



Zabytkowa łódź ma około 4,5 metra długości

Turyści będą mogli zwiedzać sztolnię od przyszłego roku

CENNE ZNALEZISKO W GŁÓWNEJ KLUCZOWEJ SZTOLNI DZIEDZICZNEJ

ŁÓDŹ WYPŁYNEŁA Z CIEMNOŚCI

Nie lada niespodzianka czekała na pracowników udrażniających zabrański odcinek Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Spod grubej warstwy mułu zalegającego podziemny korytarz wyłoniły się zarysy pochodzącej sprzed dziesiątków lat łodzi. Niezwykłym znaleziskiem zajmą się teraz specjaliści z Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku.

– Łódź ma około 460 centymetrów długości. Wykonana jest z drewna, a jej spód został wzmocniony blachą. Prawdopodobnie była to łódź inspekcyjna. Jej wymiary są bowiem zbyt małe, by mogła służyć do transportu węgla. Dokładny wiek łodzi będzie można określić po wykonaniu specjalistycznych badań – tłumaczy **Tomasz Bugaj** z Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido”. – Łódź stanowi wyjątkowo cenne znalezisko, gdyż jest to jedyny tego rodzaju obiekt, jakim dysponuje kopalnia „Guido”. Historia odkrytej łodzi jest bezpośrednio związana z rewitalizowaną budowlą, gdyż łódź ta była użytkowana w sztolni jeszcze na początku XX wieku – zwraca uwagę **Tomasz Bugaj**.

Na razie znaleziskiem zajmą się specjaliści z zakresu badań i zabezpieczania morskich wra-

ków. Mają oni określić sposób konserwacji łodzi, by po latach przebywania w beztlenowym środowisku nie uległa zniszczeniu i mogła być w przyszłości podziwiana przez turystów zwiedzających sztolnię. – Specjaliści z trójmiejskiego muzeum mają doświadczenie w wydobywaniu blasku z tak wiekowych eksponatów. Dzięki technice umieszczania takich znalezisk w specjalnych kadziach, wypełnionych glikolem, zabytkowe drewno odzyskuje swoje naturalne właściwości i wygląd. Jeżeli operacja się powiedzie, łódka już wkrótce może stać się ozdobą sztolni – podkreśla **Tomasz Bugaj**. Tymczasem w Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej trwają intensywne prace. Udrożniony jest już około 800-metrowy odcinek wyrobiska prowadzący od ul. Miarki. – Wydobyta została stąd warstwa

osadu o grubości od półtora do dwóch metrów – wyjaśnia **Tomasz Bugaj**. Robotnikom pozostał jeszcze do pokonania odcinek około pół kilometra. Jednocześnie w ostatnich dniach rozpoczęło się udrażnianie prowadzącego od strony szybu „Carnall” drugiego odcinka sztolni, również o długości 1,3 km.

– Wkraczamy teraz w najciekawszy obszar sztolni. Nie będę więc zdziwiony, jeżeli trafimy na kolejne interesujące znaleziska – przyznaje **Tomasz Bugaj**. Przypomnijmy, że Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna to najdłuższy tego typu obiekt, jaki kiedykolwiek powstał w górnictwie węglowym na świecie. Łączna długość wyrobiska służącego przed laty do spławiania węgla i odwadniania okolicznych kopalń sięga ponad 14 km. W Zabrzu turystom zostanie udostępniony

2,5-kilometrowy odcinek sztolni. Będzie on osią tworzonego w mieście Europejskiego Ośrodka Kultury Technicznej i Turystyki Przemysłowej. Wartość projektu to prawie 70 mln zł, a ponad 41 mln zł stanowi pozyskana przez samorząd unijna dotacja.

Unikatowy kompleks turystyczny ma otworzyć podwoje w pierwszej połowie 2014 r. – Turyści będą mieli do wyboru kilka podzielonych tematycznie tras, których pokonanie będzie trwało od półtorej do nawet pięciu godzin – zapowiada **Bartłomiej Szewczyk**, dyrektor kopalni „Guido”. Poszczególne odcinki podziemnych wyrobisk zwiedzający będą pokonywali pieszo, łodziami lub kolejką szynową stylizowaną na lata 20. XX wieku. Nie lada atrakcją będzie możliwość przejścia pochodzącym

spred dwustu lat

unikatowym chodnikiem wykutym w pokładzie węgla. Najmłodszych z pewnością ucieszy obfitujący w interaktywne atrakcje Park Rodzinny 12C, powstający w rejonie szybu „Wyzwolenie” przy ul. Sienkiewicza. (hm)

Leszek Żurek, zastępca dyrektora ds. technicznych kopalni „Guido”, pokazuje archiwalną fotografię łodzi